




MONITOR

Na R. P. 1770.

Nro: XXVIII.

Dnia 7. Kwietnia



Drugi List do Monitora.

*Sumite materiam vestris, qui scribitis, aquam
Viribus, Et versate diu quid ferre recusent,
Quid valeant humeri.*

Horat: de arte Poet: ad Pison:

Mości Panie MONITOR.

Ulszczam się tedy W. M. Panu w obietnicy moiej. Skorośmy się dnia naznaczonego na miejsce umowione zeszli, zaczęła się zaraz rozmowa o drugim piśmie W. M. Pana pod liczbą XIX. y wszyscy zgodnie przyznali; że koniektury W. M. Pana o początkach zabobonney czci fałszywych Bogów od różnych Narodów wprowadzoney są dosyć rozsądne; to tylko wyiawszy że W. M. Pan Imię *Adonay* bez wątpienia *Pana Panuiquego*, to jest BO-

Da

GA

GA Prawdziwego w Ięzyku Hebrayskim znaczące, *Fenicyanom* raczey (w których ięzyku żadne Xięgi czasow naszych nie-doszły) à nie Zydom, to iest Ludowi Izraelskiemu [ktorego święte Xięgi, do rąk naszych doszły) przypisujesz. A przeto znać poniekąd daiesz, że sobie te czci godne Xięgi, w których to Imie *Adonay* prawdziwemu BOGU Izraelskiemu przypisane, tyle razy powtorzone znayduie się, mniej sobie ważysz. Należało zaś y na to dać baczość, że gdyby byli Samarytani (à ci byli częścią ludu Zydownskiego) nie dochowali nam Xiąg Moyżeszowych charakterami dawnemi Fenicyjskiemi albo Hebrayskiemi pisanych, tedyby były te charaktery cale zginęły: gdyż żadnego innego dawnego pisma w takich charakterach na świecie nie masz, iako się na to wszyscy w starożytność uczeni ludzie zgadzają.

Ze Starzy Rzymianie przywłaszczali sobie obce Bożyszcza, od tych nawet Narodow, ktore sobie byli podbili; to także iest rzecz wiadoma wszystkim, którzy są cokolwiek Historyi Rzymskiej wiadomi.

Ale

Ale co W. M. Pan przydaiesz że: sami nawet Żydzi, mimo swego wstrętu ku innym Narodom, przyjęli obrzezanie od Arabow y Egipcyan; to wszystkich przytomnych wielce przeraziło. Domyślam ia się (rzekł pierwszy z tych Ichmciov) z kąd Monitorowi przyszła tak śmiała y nigdy przed tym nie slychana obserwacya. (a) Bynaymniey nie wątpię, że ia wziął z Auctora Xiążki Francuzkiey pod tytułem: *Dictionnaire Philosophique portatif*, nie dawno wydanej, y dla wielu, ktore w sobie zawiera błędow, fałszow, bluźnierstw y niezbożności, za Dekretem Parlamentu Paryskiego (b) przez ręce Katowskie spaloney. Ten niezbożny Autor, ktory gdzie tylko może, na Religiją tak Izraelską Starego Testamentu iako y Chrześciańską wszystkiemi siłami następuje; w Artykule *Circoncision* śmie twierdzić y usiłuje dowodzić: że Żydzi obrządek obrzezania od Egipcyan wzięli, przywodząc na dowod
słowa

(a) Pierwszy tę opinią niedawno wymyslił Marszałek Angielscyk, ktory zaraz był od ludzi uczonych refutowany.

(b) 4. Junii 1766.

słowa *Herodota* dawnego Historyka Greckiego, który jednak ani o Żydach, albo Izraelitach, ani o Przodku Ich Abrahamie najmnieyszey wzmianki nie czyni. Wiadomo zaś wszystkim uczonym, iakiey wiary iest godzien ten Historyk, zwłaszcza w rzeczach ktore miał z cudzey tylko powieści, y między ktoremi wiele bardzo znayduie się baiek śmiechu godnych, iako to wszyscy ludzie uczeni uznają, tak dalece: że nie ktorzy z nich domyślają się, iż słowo Francuzkie *radoter* (c) od tego Imienia *Herodot* pochodzi. Kiedy ten-
to *Herodot* twierdzi, iż za iego czasow w używaniu było Obrzezanie u Egipcyan y u Ethiopow, wierzyć mu potrzeba: bo się sam między niemi znaydował; ale kiedy dodaie, że insze wszystkie Narody, ktore Obrzezania zażywały, ten obrządek czyli zwyczaj od Egipcyan wzięły, tego on nie mógł mieć, chyba tylko z powieści samych-że Egipcyan, ktorzy nad inne wszystkie Narody lubili się chęłpić dawnością obyczaiow swoich.

Y te-

(c) to słowo w ięzyku Francuskim znaczy: *gadać nie do rzeczy sam niewiedząc co.*

Y tegoż to Historyka powieść (rzekł drugi z przytomnych) będziemy śmieli przenosić, albo przynajmniej porównać z powagą Moyżesza Prawodawcy Ludu Izraelskiego? który na tysiąc lat przed Herodotem żyjąc, nie tylko tegoż ludu swego, ale też całego prawie Narodu ludzkiego Historyą, od początku świata opisał, y razem z Prawem od BOGA danym temuż Ludowi ogłosił y zostawił; Ten zaś

Lud po wszystkich świata krajach rozproszony z niewymowną pilnością y staraniem one aż do czasów naszych dochował. Słuchajmyż tedy co ten wielki Historyk y Prawodawca, o początku y postanowieniu w Narodzie swoim obrzezania mówi: (d) *Rzekł BOG do Abrahama: Ty tedy będziesz strzegł przymierza mego, y potomstwo swoje po tobie w pokoleniach twoich. To zaś jest przymierze moje które zachowacie między mną y wami: każdy z was mężczyzna będzie obrzezany. . . Dziecie każdej płci męskiej w osmiu dni obrzezane będzie. . . Mężczyzna, którego ciało obrzezane nie będzie, będzie zgładzony z pomiędzy ludu swego, gdyż przymierza moje zgwałcił. Uważać zaś potrzeba: że kiedy Bog to przymierze z Abrahamem y potomstwem jego zawarł, na ten czas Abraham mieszkał w ziemi Chanaanickiej, to jest w Palestynie: a lubo przedtem był w Egipcie, ale tylko iak przychodzień dla głodu, który okolicznie na ow czas panował, y nie przedzey iak w piętnaście przynajmniej lat po powrocie swoim z Egiptu, to jest mając już lat wieku swego dziewięćdziesiąt dziewięć,*
za wy-

(d) Gen: 17. 9.

za wyraźnym rozkazem Boskim obrzezanie wespół z synem swoim *Izmaelem* trzynastcie lat na ow czas mającym, przyjął. Nawet kiedy potym *Jakub* wnuk *Abrahama* przeniósł się z całą *Familią* swoją do *Egiptu*, nie miał najmniejszego znaku, żeby na ow czas obrzezanie między *Egipcyan* było w używaniu; Jakże tedy o tym miał wiedzieć *Herodor*, który aż w tysiąc pięćset lat potym swoją *Historiá* pisał? a dopieroż jak o tym wiedzieć może *Monitor*, że *Zydzi od Arabów y Egipcyan obrzezanie przeięli?* zwłaszcza, że wielkie jest podobieństwo, iż *Arabowie* od *Izmaela* syna *Abrahamowego* pochodzą, iako tego *Angielscy* *Autorowie* *Historii* uniwersalney nie dawno wydanej bardzo pięknie y mądrze dowodzą.

Bez żadnego także fundamentu twierdzi *Monitor*, że *Zydzi* przykładem *Egipcyan* w pokarmach przebierali, przeięli od nich oczyszczanie, publiczne obchody, y tańce święte. Albowiem co się tycze przebierania w pokarmach, ktokolwiek śmie mówić, że ie *Zydzi* od *Egipcyan* wzięli, zda się pokazywać, iż sobie za bajkę poczyta, wyraźne o tym *Prawo Boskie* ludowi *Izraelskiemu* przez *Moyżesza* dane. A do tego w żadney całej *Historii* nie czytamy, żeby *Egipcyanie* w pokarmach przebierać mieli tak, jak czynili *Zydzi* z zakazu Boskiego, który im się często bardzo trudnym do zachowania stawał, tak, że *S. Piotr* *Apostoł* sam przyznaje: (e) iż ten zakaz był iarzem, którego mowi ani my, ani *Oycowie* nasi uosić nie mogli. Toż samo mówić należy o oczyszczaniu y o publicznych w powszechności obchodach: to jest: że niemają najmniejszego w *Historii* tak *Świętej*, iako y *Świeckiej* śladu, żeby ie *zydzi* od *Egipcyan* przeięć mieli. Co się zaś tycze *Tańców świętych*, które *Monitor* przydaie, o tych nie mają żadney wzmianki w *Prawie* y w *Historii* *Moyżesz*;

(e) *Act. 15. 10.*

fa; chyba że świętami zechcemy nazwać owe tańce, które w niebytności Moyżesza lud do bałwochwalstwa skłonny czynić począł przed Cieleem złotym od Aarona ulanym; za co iak surowie był skazany, sam Moyżesz *Exo: 32.* opisuie. To także prawda: że tenże lud Izraelski często wpadał w Bałwochwalstwo, y udawał się do czci *Baal*, *Beelphegora* y innych *Bożyszcz sąsiadow swoich*; ale ztąd wnosić tę konsekwencyą, iako wnosi *Monitor*: *Tak natura y zwyczaj niemal zawsze nad prawem górną; zwłaszcza kiedy to prawo nie jest ogólnie ludziom znane*: Jest to, z ułomności y do złego skłonności ludzkiey wnosić: że iej wszystkie prawa ludzkie, a nawet y od samego Boga objawione, nie nie pomogą: Inaczej nie wiem, co by te słowa od *Monitora* przywiezione oznaczać miały.

Alé nie wiem (odezwał się trzeci z przytomnych) czyliście *WW. MM. Panowie* uczynili reflexyą nad tym, co *Monitor* przydaje o wężu, że był miany za *nayprzezorniejsze zwierze*, w czym czyni wiadomą alluzyą do słow *Moyżesza*: (f) y żeby im bardziey uwłoczył, przywodzi Indyjską baykę o lekarstwie od Boga człowiekowi zaraz przy stworzeniu danym, a od węża ukradzionym. Żeby Proroctwa nawet w Piśmie S. zawarte osłabił, obzernie wywodzić usiłuje, że po całej ziemi, we wszystkich krajach znajdowały się *wyraki*, y ludzie przyszłe rzeczy opowiadający. Żeby *Chrześc. Chrystałow* na pogardę podał, bardzo się rozszerza z dowodami: że rozmaite *Pogańskie Narody* na oczyszczenie *Dusz*, łażen, obmywania, nurzania się w wodzie zażywały; y żadne mo-
wi bez wody y ognia *Bożnice* nie były. A na ostat-
tek temi znakomitemi słowy konkluduje: *Wieg zdaiać się bydz we Wszystkich Narodach ustanowione zabobony,*
mylączy

(f) *Serpens erat callidior cunctis animantibus terrae. Gen. 3*

wyjąwszy uczonych ludzi Narodu Chcińskiego. Jeżeli we wszystkich Narodach? toć pewnie y w Narodach Chrześciańskich, nie tylko Katolickich ale y Dyssydentskich zabobony są ustanowione? A podobno (te są ostatnie słowa Monitora) naygłupszy są ze wszystkich ci, którzy chcą znaleźć rozsądnosc w tych bajkach śmiesznych y rozum z głupstwem pomieszać. Już tedy za zdaniem Monitora, my wszyscy Chrześcianie, którzy Tajemnice Wiary naszej z rozumem pogodzić, albo raczey rozum nasz na usługę Wiary poddać (g) uśluujemy, będziemy naygłupszy ze wszystkich ludzi. Sami tylko od tego głupstwa za dekretem Monitora wyieci są uczeni ludzie Narodu Chcińskiego. o których wszyscy pisarze, którzy się w Chcińskim Państwie znajdowali, zgodnie y iednomyślnie twierdzą, że nie mają żadney inney Religii procz naturalney; która im jednak y dzieci niezmierną liczbę tracić, y żon ile się tylko podoba chować, nie zabrania. Ci to są iedyni na świecie Medrcy, od których się nam wszystkim rozumu uczyć, a wszelkie zabobony, to jest Religiją obiawioną, porzucić trzeba.

Wszyscy zaś przytomni zgodzili się na to, żeby W. M. Pana upraszać, abyś sam odpowiedzieć raczył na tę kwestyą, którą pierwszym wszystkim Narodow Teologom zadajesz; Dla czego jest złe na świecie? gdyż żarty, ktoremi W. M. Pan tego pytania zbywał, cale się wszystkim zdały nieprzyzwoite, y Naprawcy obyczajow Monitorowi nie przyzwoite. Przytoczono zaś wielu mądrych Autorow, którzy o tej kwestyi z umysłu obszernie y rozsądnie pisali.

Jestem &c.

(g) *In captivitate redigentes omnem intellectum in obsequium Christi. 2. Cor. 10. 5.*

